

JERZY FILIPOWICZ

ur. 1927; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Refleksje o wojnie, ojciec, Niemcy

Ja nienawiści osobiście nie mam

Historia kołem się toczy. Nasi ojcowie mieli żal za sto dwadzieścia parę lat niewoli. Po pierwszej wojnie światowej powstała ojczyzna. Ojciec był oficerem Legionów Piłsudskiego i w czasie okupacji przyjeżdżał co niedziele i wkładał we mnie tak zwane zdrowe rozumowanie polityczne. Musiałem znać historie na pamięć oraz to, co złego zrobili wódzowie i tak dalej. Nigdy nie należał do partii, która nie jest polską. Która ma swoje ambicje i stołki. Dlatego i ja nigdy do żadnej partii nie należałem. Jak można mieć żal do Niemców, którzy już są dziadkami, już nie żyją. To jest historia. Tacy byli. Tylko jest jedna rzecz - jeżeli swoim potomkom powiedzieli, że źle zrobili, że niewłaściwie postępowali eksterminując Polaków i Żydów i inne narodowości, to w porządku, a jeżeli wychowali tak samo, jak siebie wychowali, to źle. To źle. Obserwowałem w czasie okupacji, tam, jak byłem w Niemczech, w Gustowie, jak Niemcy, puszczali kota i z kbks-u strzelali. Taki gówniarz, o miał może dziesięć, może osiem lat, strzelał do tego kota. Po to, żeby go zabić. Czyli nauczali nienawiści. Dlatego ja nienawiści osobiście nie mam. Nie mam. Mam jedynie historyczną pamięć, która nie przebacza historii, natomiast przebacza przyszłość. Uważam, że młodzi Niemcy, młodzi Rosjanie, młodzi Ukraińcy, którzy będą mądrzy, mogą z nami współżyć normalnie w przyszłości.

Data i miejsce nagrania	2017-01-13, Nałęczów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Agnieszka Łąkocy
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"